Rok 1873. Kraków, czwartek 20 listopada Nr. 267.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja mieszcowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2. — **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Przegląd polityczny.

Minister finansów przedłożył radzie państwa wczoraj budżet na rok 1874. Budżet ten usiłuje widocznie wykazać dobry stan finansów austrjackich.

Postarał się więc p. minister finansów o to, żeby i przy wydatkach figurowało o 2 miljony mniéj niż zeszłego roku — i o takie same 2 miljony mniéj w preliminarzu podatków stałych.

Zestawienie cyfer, które p. minister finansów przedkłada izbie, dochodzi do rezultatu, że na przyszły rok nie ma deficytu, albowiem na 387 miljonów wydatków p. minister wykazuje, że ma aż 389 miljonów pokrycia a więc nawet o 2 miljony nadwyżki!

Bilans ten p. ministra przypomina nam świetne bilanse różnych banków wiedeńskich, które na samych świetnościach bilansowych w końcu — zbankrutowały.

P. minister wlicza bowiem jako pokrycie między innemi 16 miljonów, które wpłyną ze sprzedaży różnych własności państwowych, których, jeżeli raz będą sprzedane, przecież drugi raz sprzedać nie będzie można — których więc do zwykłych wpływów i do pokrycia zwykłych wydatków wliczać nie można.

Zresztą pan minister finansów preliminuje dochody z podatków tak jak w ubiegłym roku — w czém grubo się myli, bo katastrofa obecna i klęska finansowa musi sprowadzić brak w dochodach z podatków.

List otwarty Ghiczego, przewódzcy lewicy węgierskiéj, którym tenże przed wyborcami swymi motywuje złożenie mandatu poselskiego, stoi dziś na pierwszym planie polityki wewnętrznéj.

W liście tym Ghiczy wypowiada gorzkie prawdy współobywatelom swym, zarzuca im, że przez brak poświęcenia i brak gotowości do służenia dobru publicznemu kraj upada, a stronnictwa marzą tylko o wielkiéj polityce i kłócą się między sobą. W takim stanie rzeczy Ghiczy tylko w ścisłém trzymaniu się ustaw ugodowych z Austrją widzi jedyny ratunek dla Węgier: lewica zaś sejmu węgierskiego, do któréj Ghiczy należał, ciągle powstaje przeciw prawomocności tych ustaw i chciałaby je obalić.

Tak więc Ghiczy, widząc się osamotnionym w pośród swego stronnictwa a nie mogąc przystąpić do innego, zmuszonym się widzi wystąpić z sejmu i wrócić do zacisza życia prywatnego.

Przedwczoraj rozpoczęto na nowo posiedzenia zgromadzenia narodowego w Wersalu. W odczytanym mesażu Mac-Mahona, tenże oświadcza się przeciw łączeniu sprawy przedłużenia władzy jego ze sprawą ustaw konstytucyjnych; oświadcza się zaś za 7letniém przedłużeniem swéj władzy.

Lewica francuzkiego zgromadzenia narodowego zdecydowała się w ostatniéj chwili, aby się nie wdawać w żadne poprawki wniosku Changarniera, ale głosować za odrzuceniem go i za przyjęciem przeciwwniosku Simona, Grevy'ego i Ferrego, który brzmi jak następuje:

Art. I. Francja ukonstytuuje się jako republika.

Art. II. Ustawa konstytucyjna ustanowi skład, atrybucje i trwanie władzy ustawodawczéj, daléj sposób wyborów, atrybucje i trwanie władzy wykonawczéj.

Art. III. Aż do ogłoszenia téj ustawy władza prezydenta istnieje według ustaw z d. 31 sierpnia 1871 i 13 marca 1873.

Czy pożyczka nas zbawi?

II.

Drugą wadą organiczną, że tak powiemy, gospodarki austrjackiéj jest centralizacja ekonomiczna, która jest wynikiem centralizacji politycznéj w Austrji. Na pierwszy rzut oka zaraz Austrja przedstawia się jako ciało, w którém serce cierpi na nadmiar krwi i soków, a którego członki cierpią na suchoty. Kto się przypatrzy w zwykłym normalnym czasie Wiedniowi i Niższéj Austrji, kto widzi nagromadzone tam zasoby materjalne, kto pozna ogromne rozmiary targu pieniężnego i towarowego w Wiedniu, a nie zna prowincji austrjackich, ten pewnie nie domyśli się, jaka jest przepaść między dobrobytem stolicy i prowincji, w któréj ona leży, a stanem materjalnym prowincji austrjackich. Jak monarchja, która ma taką stolicę, może mieć takie prowincje jak n. p. Galicja: tego nieobznajmiony ze stosunkami naszemi ekonomista zagraniczny nie mógłby pojąć.

Wszak stolica jest zwykle zwierciadłem reszty państwa; bogate państwa mają bogate stolice — a stolice państw ubogich są zwykle wiernem ubóstwa tego wyrazem.

W Austrji inaczéj; centralizacja ekonomiczna i polityczna stara się o to, aby kosztem prowincji rosła stolica. Kiedy stolicę i prowincję, w któréj ona leży, dusi formalnie sieć najrozmaitszych dróg komunikacyjnych, kolei żelaznych, kolei konnych, kanałów spławowych, ba nawet kiedy tam się kuszą o to, aby miljonowym nakładem stworzyć sztuczny port dla wielkich okrętów: wielkie i przez przyrodę obficie wyposażone prowincje, które składają podatki na podtrzymywanie przepychu stolicy, jako rezydencji cesarskiéj, prowincje te muszą się obchodzić bez gościńców podrzędnych, bez dróg bitych, bez regulacji rzek swych, bez potrzebnéj im sieci dróg żelaznych, nie mówiąc już o żegludze parowéj. Zaniedbanie to prowincji sprowadza coraz większe gromadzenie się ludności, a zatém i kapitałów w stolicy: tém samém zwiększa się coraz zawisłość prowincji od stolicy. Skutek zaś téj zawisłości jest taki, że kiedy katastrofy finansowe nawiedzają stolicę, prowincje tém samém ponoszą niepowetowane szkody i straty, gdyż wprzągnięte w rydwan stolicy, każdą klęskę i upadek téj ostatniéj czują na barkach swych stokroć boleśniéj i dotkliwiéj, jak sama stolica.

Gdyby prowincje żyły własném życiem ekonomiczném, gdyby pojedyńcze kraje miały punkt ciężkości ruchu ekonomicznego w stolicach swoich; gdyby w nich tworzyły się ogniska przemysłu krajowego; gdyby w stolicach prowincjonalnych schodziły się siecie prowincjonalnych komunikacji; gdyby sejmy i rządy krajowe mogły i przez skład swój chciały pracować nie dla Wiednia tylko, ale dla poszczególnego kraju koronnego; gdyby władzom politycznym nie chodziło o względy Wiednia, ale o względy najwyższéj krajowéj władzy, ta zaś tylko o uznanie sejmu i kraju swego się starała — słowem, gdyby system centralistyczny zastąpiony był najzupełniejszą decentralizacją: wtedy klęski finansowe stolicy, katastrofy giełdowe Wiednia nie oddziaływałyby tak silnie na prowincje i kraje koronne.

Te ostatnie miałyby punkt oparcia w sobie samych; miałyby oddzielne swoje od Wiednia niezawisłe zakłady kredytowe oparte na gruncie krajowym, miałyby swoje środki obiegowe znajdujące pokrycie w zasobach krajowych — słowem, autonomja ekonomiczna idąca w parze z autonomją polityczną pojedyńczych krajów, zabezpieczyłaby te ostatnie przed złemi następstwami krachów wiedeńskich.

Ale prócz decentralizacji i autonomji ekonomicznéj trzebaby jeszcze jednéj reformy — a dotykając jéj podnosimy trzecią wadę organiczną gospodarki austrjackiéj — a mianowicie pozbycia się militaryzmu, pozbycia się roli wielkiego mocarstwa i pozowania na wielkie mocarstwo, pozbycia się ogromnych budżetów wojskowych, które w Austrji są anachronizmem, bo — nie popłacają!

Tak jest — nie popłacają! Bierzemy bowiem rzecz tę ze stanowiska praktycznego; nie wdajemy się w mrzonki o wiecznym pokoju, o niemoralności wojny, o potrzebie rozbrajania się ogólnego — bierzemy rzecz tę li tylko ze stanowiska ekonomicznego. Pytamy czy ogromne wydatki na budżet wojskowy opłacają się Austrji czy nie? Jeżeliby się opłacały, nie zadawałyby one śmiertelnych ciosów dobrobytowi ludów austrjackich: ale jeżeli się nie opłacają, podkopują one systematycznie, powoli, ale tém pewniéj, wszelki byt nasz materjalny. A olbrzymie wydatki te na budżet wojskowy niestety nie opłacają się!

Rzecz prosta. — Austrja zachowuje skwapliwie pozór tak zwanego Raubstaat, ale nim nie jest; Austrja utrzymuje kosztowny aparat militaryzmu: ale z niego nie korzysta. Prusom przeciwnie, utrzymywanie tego kosztownego aparatu opłaca się sowicie, bo co kilka lat zebrawszy armje swoje, robią zbrojne wycieczki w celu rabunku do sąsiednich państw. W ten sposób każą one tym państwom sąsiednim płacić koszta utrzymywania armji swych. Tak uczyniły z Danją, tak z Austrją, tak w ostatnim czasie z Francją — któréj nietylko sowicie kazały sobie zapłacić koszta utrzymywania wojska swego, ale i znaczny zysk, który na utrzymanie armji na długi czas wystarczy. Biorąc więc rzeczy ze stanowiska czysto ekonomicznego, Prusom militaryzm się opłaca; koszta systemu tego zwracają się Prusom z procentem. W Austrji inaczéj. Z całym aparatem militaryzmu Austrja nie może być państwem wojenném, nie może być tak zwanym „Raubstaatem“. Militaryzm więc Austrji nie niszczy sąsiadów, jak militaryzm pruski, ale niszczy własnych poddanych, własne jéj ludy.

Dopóki zaś system ten zachowanym zostanie, pożyczki takie, jak obecna, tylko chwilową przyniosą ulgę — system zaś przetrwa i sprowadzi znowu klęski i katastrofy finansowe. Tylko zmiana systemu w trzech wskazanych przez nas kierunkach, gruntowna reforma fiskalizmu, obszerna decentralizacja i rozbrat stanowczy z militaryzmem, mogą przywrócić Austrji równowagę ekonomiczną: bez zmiany systemu gospodarki państwowéj, każda nowa pożyczka jest tylko nowym ciężarem ciągnącym monarchję w przepaść.

Korespondencje „Kraju“.

Wiedeń 18 listopada.

(F.) Godzina czwarta po południu, gdy właśnie wracam z izby deputowanych, aby stosownie do szczupłości czasu, zdać wam jak najzwięźléj choć w głównych zarysach sprawę z dzisiejszego pięciogodzinnego posiedzenia izby, które pod względem burzliwości dyskusji i gwałtownego ścierania się różnych przekonań i wręcz przeciwnych sobie poglądów na rzeczy nie ma sobie równego w dziejach parlamentarnych Austrji. Przebieg dzisiejszego posiedzenia izby deputowanych a w szczególności tok dyskusji adresowéj, która cztery pełne zajęła godziny, jest tak bogatym w najróżnorodniejsze myśli i poglądy, tak obfitym w wypadki niepospolitéj doniosłości, iż z prawdziwą przychodzi mi trudnością skreślić go w krótkiem sprawozdaniu i uwydatnić na razie wszystkie ważniejsze punkta widzenia, jakie znalazły w niéj wyraz.

Po zagajeniu posiedzenia o godzinie 11 w południe podaje przewodniczący dr. Rechbauer do wiadomości izby, iż minister finansów bar. de Pretis złożył na stół izby projekt budżetu na rok 1874 tudzież projekt ustawy dotyczącéj prowizorycznego poboru podatków na pierwszy kwartał roku 1874. Załatwienie znanego wniosku radcy Lienbachera i 25 towarzyszów frakcji hr. Hohenwarta odroczonem zostaje do najbliższego posiedzenia izby. Następnie zostaje odczytanym wniosek opata Helferstorfera poparty przez wszystkich bez wyjątku deputowanych, a żądający wystosowania adresu lojalności z powodu zbliżającego się 25letniego jubileuszu rządów N. Pana, który to wniosek po uznaniu tegoż nagłości i krótkiéj przemowie uzasadniającéj wnioskodawcy opata Helferstorfera wśród żywych oklasków przez izbę jednomyślnie przyjętym zostaje.

Następnie odczytuje przewodniczący szereg interpelacji i petycji, z pomiędzy których zasługuje na wzmiankę interpelacja frakcji młodoniemieckiéj i demokratycznéj żądająca wyjaśnienia od ministra wyznań i oświecenia w sprawie zapowiedzianych w mowie tronowéj projektów ustaw wyznaniowych względem terminu wniesienia tychże do izby deputowanych, jakoteż interpelacja członków stronnictwa hr. Hohenwarta żądająca od ministra spraw wewnętrznych bar. Lassera wskazania środków, których tenże użyć zamyśla celem zabezpieczenia zagrożonéj przez włóczęgów własności i bezpieczeństwa osobistego ludności wiejskiéj.

Po odczytaniu interpelacji i petycji zabiera minister skarbu bar. de Pretis głos celem uzasadnienia złożonego na stół izby projektu budżetu za rok 1874 i zdania sprawy ze stanu finansów naszych. Z dłuższych wywodów bar. de Pretisa, które w przeważnéj części odnoszą się do usprawiedliwienia wyższych od zeszłorocznego budżetu żądań pojedynczych ministerjów, podnoszę tu jedynie skonstatowaną przez p. Pretisa okoliczność, iż aż do końca miesiąca września b. r. wybuchła w miesiącu maju kryzys giełdowa żadnego nie wywarła wpływu na pobór podatków i na stan finansów państwowych w ogólności.

Po mowie bar. de Pretisa, która przyjętą została słabemi oklaskami ze strony lewicy, otwartą została jeneralna dyskusja nad wypracowanym przez dr. Herbsta projektem adresu, jako odpowiedzi na mowę tronową z d. 5 b. m.

Przeciw projektowi wydziału adresowego przemawiają w imieniu Polaków: dr. Dunajewski i poseł szląski Cienciała, następnie hr. Hohenwart, w imieniu Słoweńców dr. Ratslag, Herman i dr. Vošniak, za projektem w imieniu Rusinów Kowalski, następnie w odpowiedzi na wywody Cienciały deputowany miasta Cieszyna dr. Demel, daléj Giskra, następnie młodoniemiecki deputowany z Styrji i adwokat wiedeński dr. Foregger, Coronini, deputowany Bielska dr. Haase, wiernokonstytucyjny deputowany Lublany dr. Schaffer, następnie dr. Hönigsmann i dr. Rieger (wiernokonstytucyjny deputowany z Czech).

W imieniu delegacji polskiéj przemówił więc w myśl wczorajszéj uchwały koła polskiego dr. Dunajewski, który w półgodzinnéj mowie, *solito more,* wyłuszczył zapatrywanie się delegacji polskiéj na obecną sytuacją polityczną i na poruszo-

ne w projekcie adresowym kwestje gospodarcze i wyznaniowe.

Konstatując wiernokonstytucyjne usposobienie delegacji polskiéj, zwraca się dr. Dunajewski przeciw stronnictwu centralistycznemu, które chełpi się wiernokonstytucyjnością, jako wyłączną prerogatywą swego stronnictwa. Jeżeli delegacja polska zapatruje się odmiennie od większości izby na pewne szczegółowe stosunki naszego konstytucyjnego ustroju, to przecież i po lewicy — zdaniem mowcy — nie ma jednolitego poglądu i zgodnego zapatrywania się na wszystkie kwestje naszego politycznego życia. W słowach drugiego ustępu projektu adresowego, które oceniając znaczenie i doniosłość wyborów bezpośrednich wyrażają przekonanie, iż powstała z wyborów bezpośrednich reprezentacja państwowa będzie *in Wahrheit geeignet* do uwydatnienia w prawdziwém świetle przekonania ludności i właściwych jéj życzeń i pretensji, upatruje dr. Dunajewski obrazę delegacji w ubiegłych sesjach rady państwa, które również *in Wahrheit* były *geeignet* do wyrażenia i obrony uzasadnionych żądań kraju.

W dalszym ciągu swéj mowy, oświadcza dr. Dunajewski gotowość delegacji polskiéj przychylenia się do wszystkich projektów i środków, które mogą posłużyć do złagodzenia smutnych następstw ostatniéj katastrofy finansowéj i utrwalenia zachwianych podstaw handlu, przemysłu i rękodzielnictwa. W sprawie ustaw wyznaniowych żąda mowca uwzględnienia praw kościoła, który tyle miljonów w Austrji liczy wyznawców *„damit die Regelung der Verhältnisse zwischen Staat und Kirche keine Massregelung der letzteren werde.“* Stwierdzając uczucie o lojalności delegacji polskiéj dla N. Pana, składa mowca w imieniu tejże oświadczenie, iż deputowani polscy widzą się w konieczności głosowania przeciw projektowi wydziału adresowego z powodu wypowiedzianych w tymże zapatrywań i dążności, które nie odpowiadają ich politycznemu przekonaniu.

Po Dunajewskim zabrał głos w imieniu Rusinów dr. Kowalski, który jąkając się w straszliwy sposób w dość nieszczęśliwéj mowie, zamanifestował wiernokonstytucyjne usposobienie ludności ruskiéj, która dowiodła tego nietylko słowy, lecz także czynami, żądając spotęgowania znaczenia państwa jako całości przez niezawisłość idei państwowéj, ubolewa dr. Kowalski nad losem ludności ruskiéj w Galicji, któréj język wykluczono tak z szkoły jakotéż z sądu, a która upośledzona przez administracyjny samorząd Galicji, spodziewa się pomocy od państwa. W końcu oświadcza mowca, iż posłowie ruscy głosować będą za projektem adresowym.

Ciencia ła, którego blizko półgodzinnéj mowy dla spóźnionéj pory bliżéj dziś scharakteryzować nie mogę, skarży się na ucisk ludności polskiéj na Szlązku przez frakcję centralistyczną.

Wiedeń 18 listopada. Minister finansów w przemówieniu swém dzisiejszém dał niejako obszerny komentarz do przedłożonego przez siebie budżetu na r. 1874. Mowę tę podajemy w streszczeniu:

„Rząd przy układaniu budżetu kierował się względami na oszczędność, nie mógł jednak pominąć tych koniecznych wydatków, które są warunkami dobrego gospodarstwa.

Budżet wydatków na r. 1874 wynosi 387,359,000 zła., a więc o 2,570,000 mniéj jak w r. 1873; w szczególności zaś na wydatki zwyczajne potrzeba będzie w r. 1874 o 16,908,000 zła. więcéj, aniżeli w roku przeszłym; zaś na wydatki nadzwyczajne będzie trzeba mniéj o 19,478,000 zła.

Mniejszy wydatek w nadzwyczajnych wydatkach pochodzi ztąd, że nie będzie wystawy powszechnéj; zaś nadwyżka w zwyczajnych podatkach pochodzi z podwyższenia płac urzędników.

Wynalezienie środków pokrycia potrzebnych na r. 1874 wydatków sprawiło rządowi wielkie trudności.

Przesilenie finansowe nie miało wpływu na dochody państwa; pomimo klęsk finansowych podatki rządowe wpływały w porządku.

W bieżącym kwartale spodziewać się również można punktualnego wpłynięcia dochodów z podatków.

Podatki pośrednie w pierwszych trzech kwartałach bieżącego roku wykazały nadwyżkę 5 miljonów.

Co do pokrycia wydatków w r. 1874 rząd preliminuje wpływy z podatków bezpośrednich na 87 miljonów, to jest o 2 miljony mniéj jak w roku 1873 — a to z powodu klęski finansowéj.

Z podatków pośrednich rząd spodziewa się w r. 1874 wpływu 207 miljonów to jest o 5 miljonów więcéj jak w preliminarzu na r. 1873.

Reszta pokrycia wpłynie z innych podrzędnych źródeł — a nawet pozostanie jeszcze nadwyżka koło $2^1/_2$ miljona, które minister przeniesie na r. 1875.

W ogóle rząd uważa położenie finansowe jako zadowalniające.“

Proces Bazaina.

(Dalszy ciąg przesłuchania świadka pułkownika Stoffla.)

P. A pierwszy lepszy oficer mógł im powiedzieć żeby wracali?

O. Służba tego wymagała.

P. Przecież nie ma zwyczaju zawiadamiać całego sztabu głównego o środkach używanych dla otrzymania informacyj. Takie zlecenia są tajemne. Dziwi mię przeto, że cały sztab główny uwiadomiony był o téj sprawie. Gdzie byli ajenci, gdy telegrafowano do nich żeby powrócili?

O. W Longwy.

P. Zkąd pan wiesz o tém?

O. Z depeszy, którą przysłali.

P. Czy panu zakomunikowano tę depeszę?

O. Boże łaskawy, miałem tyle zajęcia, że jedno tylko wiedziałem: iż tym ajentom się nie powiodło. Reszta jest bardzo mętna w moich wspomnieniach.

P. Czy nieznany oficer, który kazał im wrócić, nie powiedział panu dlaczego?

O. Nie powiedział. Powiedziano mi tylko, że powrócą, a ja nie przywiązywałem do tego żadnéj wagi. Zresztą, powtarzam, moje wspomnienia są bardzo niejasne.

P. Jeżeli sztab główny był tak dobrze zawiadamiany o tém co robili ci ajenci, dlaczegóż nie powiedziano panu, z jakiego powodu zostali odwołani?

O. Nic mi nie powiedziano, a przynajmniéj nie przypominam sobie.

P. A to szkoda!

O. Żyliśmy po koleżeńsku w sztabie głównym, pierwszy lepszy otwierał depesze i odpowiadał według potrzeb służby we wspólnym interesie.

P. Więc pan zgoła nie wiedziałeś o depeszach otrzymywanych za pośrednictwem ajentów?

O. Zgoła nie wiedziałem.

P. Ani o depeszach osobiście do pana adresowanych i zawierających pytania?

O. Ani o takich.

P. Czy wiedziałeś pan, w którym dniu powrócili ajenci?

O. Dopiero raport oskarżenia przypomniał mi datę 26go z rana.

P. O czém rozmawialiście z sobą?

O. Wręczyli mi papiery i list rekomendacyjny dla niejakiego Guyard. Powiedziałem im, że marszałek nie ma czasu tém się zajmować. Co do innych papierów, nawet nie spojrzałem na nie, sądząc, że to były świadectwa dołączone do listu.

P. Wręczyli panu te papiery bez objaśnień ludzie, którym obiecałeś dać 25 tysięcy fr.?

O. Oczywiście musieli mi coś powiedzieć, ale dziś nic sobie nie przypominam. Nie musieli więc nic ważnego powiedzieć. Papiery włożyłem do mojego pasa i już ich potém nie widziałem. Zważ pan, że przez szesnaście godzin dziennie musiałem zapytywać szpiegów, których wysyłałem.

P. I nie wspomnieli o Bazainie lub o Coffinierze?

O. Byłbym to zatrzymał w pamięci, a nie pamiętam.

P. Sądziłeś pan więc, że to były nic nieznaczące papiery?

O. Ajenci telegrafowali mi, że misja ich się nie powiodła. Sądziłem więc, że te listy potwierdzały ich niepowodzenie.

P. Przy śledztwie utrzymywałeś pan, żeś już nie widział tych ajentów.

O. Widziałem ich d. 26go.

P. Tak, a d. 22go wieczór nie otrzymałeś pan żadnéj depeszy od tych ajentów?

O. Żadnéj.

P. I nic nie wiedziałeś o nich nazajutrz d. 23go?

O. Mówiłem już panu, iż przypominam sobie, że odpowiedziano za mnie, aby powrócili.

P. Więc nie pan posłałeś depeszę nakazującą im wracać?

O. Nie mogę stanowczo tak twierdzić.

Jenerał Pourcet, komisarz rządowy. Te zeznania świadka są w sprzeczności z zeznaniami uczynionemi przy śledztwie. Żądam, aby odczytano ówczesne jego odpowiedzi sprzeczne z teraźniejszemi.

Prezes każe czytać następujący wyciąg z raportu oskarżenia:

„Zapytany w tym punkcie pułkownik Stoffel, najprzód wymawiał się brakiem pamięci, potem zaś zaprzeczył możliwości podobnego zajścia. Naciskany mocniéj, zaprzeczył ale z wielkiem zakłopotaniem. Ogół dowodów, tak potępiający pułkownika, nie zostawia żadnéj wątpliwości w tym punkcie. Pułkownik Stoffel przyjmował depesze adresowane do marszałka. A teraz czy można przypuszczać, iż brał na swoją odpowiedzialność takie przeniewierstwo? Niepodobna ani na chwilę. Oczywiście musiał otrzymać rozkazy w tym przedmiocie. Od kogo je miał? Nie wiadomo. Jakkolwiekbądź, przykładając rękę do intrygi w celu oszukiwania swego własnego naczelnika, któremu bardziéj, niż ktokolwiek inny obowiązany był mówić prawdę, jako oficer jego sztabu głównego i jako przełożony nad służbą informacyjną, pułkownik Stoffel dopuścił się czynu niesłychanego. Fakt ten może przy obradach sądowych nabrać wielkiéj wagi, gdyż z pewnością powoła się nań obrona, żeby zdjąć z marszałka Bazaina część odpowiedzialności, jaka na nim ciąży za katastrofę sedańską. Chociaż marszałek nie miał żadnego udziału w intrydze, która zatrzymała depeszę z d. 20 adresowaną do marszałka Mac-Mahona, niemniéj ciąży na nim to, że w swoich depeszach z tegoż dnia przesłanych do cesarza i ministra wojny przemilczał punkt najważniejszy, a mianowicie że przyśle zawiadomienie o rozpoczęciu ruchu armji metzeńskiéj. Dla czego im nie wspomniał o tem zastrzeżeniu, o którem jest wzmianka w jego depeszy do marszałka Mac-Mahona? Czyliż nie był obowiązany jednaką prawdę powiedzieć swojemu monarsze i ministrowi wojny?“

Jenerał Pourcet. Pułkownik Stoffel zeznał przy śledztwie, że telegrafował do ajentów, żeby wrócili. A więc musiał otrzymać od nich depesze. Niechże teraz pogodzi ówczesne oświadczenie swoje, z tem, co przed chwilą zeznał.

Swiadek. Kiedym był wówczas badany, nie mogłem przypuszczać, że sprawie téj nadaną będzie tak wielka ważność. Powiedziano mi: „Wszak kazałeś swoim ajentom powrócić?“ Myślałem, że to w istocie ja kazałem, wiedząc, że byli odwołani. Późniéj lepiéj sobie to przypomniałem i wiem teraz, że nie ja posłałem do nich depesze.

P. Ajenci nie powiedzieli panu jakie depesze wręczają?

O. Nie powiedzieli. Gdyby nadmienili, że depesze są od marszałka Bazaina, ważność téj posyłki byłaby mnie zastanowiła.

P. Sądziłeś pan, że ajenci już spełnili swoje posłannictwo?

O. Przypisano mi czyn haniebny. Powiedziano, że nie dotrzymałem obietnicy. Ajenci mieli iść do Metz i powrócić do Chalons z wiadomościami od marszałka Bazaina. Przybywszy do Longwy zastają tam depesze i takowe mi przynoszą. Nie było to ich misją. Dałem każdemu po tysiąc franków przy ich odjeździe i za powrotem. Więcéj nie byłem im obowiązany.

Prezes. Skoro nie czytałeś pan ich papierów, zkąd wiesz, że zasłużyli lub nie zasłużyli na nagrodę?

O. Choćby nic zgoła nie uczynili, za płaciłbym za ich trudy. Zapłaciłem im tylko za opuszczenie swych posad w Paryżu, a za nic więcéj.

P. Komendant Massaroli telegrafował dwa razy d. 23 zawiadamiając o odjeździe tych ajentów?

O. Nie byłem o tem zawiadomiony.

Jenerał Chabaud-Latour. Kiedyś pan dawał 1,000 franków swoim ajentom w Rethel, czy nie żądali więcéj?

O. Bynajmniéj. Sami czuli, że na więcéj nie zasłużyli. Zapłaciwszy im, tegoż samego dnia oddałem ich do rozporządzenia prefekta policji. Czytałem w dziennikach, jakobym wezwał ich, żeby pozostali przy armji. Nigdy o tem nie było mowy.

Prezes. Pułkowniku, oddal się do sali świadków, bo prawdopodobnie jeszcze cię przywołam.

Świadek. Panie prezesie, wiem że jestem tu jedynie jako świadek; ale pozwoli mi pan na chwilę stawić się w innym charakterze.

Prezes. Świadek nie może ani oskarżać, ani bronić, ani rozprawiać. Jego obowiązkiem jest zrobić zeznanie i odpowiadać na pytanie.

Świadek. Powiedziano w raporcie....

Prezes. Nie możesz pan rozprawiać tu o dokumencie, którego nie przeczytano panu i o którym wiedzieć nie powinieneś.

Świadek. Jestem oskarżony o utajenie depeszy.

Prezes. Nie jesteś pan o nic zgoła oskarżony. Rozpytywałem pana, a reszta załatwi się w ciągu obrad. Nie pozwalam panu rozpoczynać dyskusji na podstawie: „Jestem oskarżony“. Nie ma to związku ze sprawą, która się toczy obecnie przed sądem. Nie do pana należy roztrząsanie raportu.

Świadek. O! co do raportu, podzielam o nim zdanie całéj armji.

P. Czekaj pan aż będziesz zapytany.

O. Sąd pozwoli mi zaprotestować przeciw najohydniejszym potwarzom.

P. Raz jeszcze powiadam, nie mów pan o raporcie.

O. O raporcie? Budzi on we mnie wzgardę i obrzydzenie. (Poruszenie w sali).

P. Pułkowniku, milcz. Nie masz już głosu. Odejdź pan!

Świadek odchodzi pośród wzruszenia, jakie sprawiła gwałtowność niespodziana jego protestacji.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 1 9listopada.

Czas w odpowiedzi na nasz artykuł o „podstępnych radach“ tłómaczy się, że mówiąc o solidarności delegacji w kwestjach wyznaniowych, nie miał wcale na myśli jéj członków akatolickich i „hebrajskich“. Szkoda że tego zastrzeżenia nie zrobił zaraz w pierwszym swoim artykule. Będziemy odtąd wiedzieli, że mówiąc o kole poselskiém, ma tylko na myśli członków religji katolickiéj.

Muza. — W sobotę dnia 22 listopada wykona tow. muzyczne krakowskie „Muza,“ jako w dzień św. Cecylji, patronki muzyki, w kościele kks. Dominikanów, o godz. 11 przed południem, mszę na głosy mieszane, Rincka, wieczorem zaś w sali hotelu saskiego daną będzie zabawa tańcująca wyłącznie dla członków towarzystwa, poprzedzona: 1. Uwerturą na orkiestrę. 2. Chórem męskim, Mendelssohna, „Hymn na uczczenie artystów“ z towarzyszeniem orkiestry. 3. Podczas spoczynku: chór męski, walc Vogla.

Początek o godz. $7^1/_2$ wieczorem. Biletów dostać można w handlu p. Józefa Goebla przy ulicy Grodzkiéj.

Teatr. — Na scenie naszéj „Mąż na wsi“ może się liczyć do najlepiéj obsadzonych komedji, i dla tego mimo dosyć już długiego figurowania w naszym repertoarze zawsze z przyjemnością jest widziany.

Nie będziemy mówili o saméj sztuce, jako dobrze znanéj, powiemy tylko, ze wczoraj pani Hofman odegrała ze zwykłym swym talentem rolę pani Colombet, którą już wprzód komu innemu była oddała; pani Ekerowa w roli matki dewotki, która w swoich rękach chce utrzymać rządy domowego pożycia swéj córki, była przewyborną. Panna May oddała bardzo dobrze rolę pozadomowéj pociechy tyranizowanéj w domu męża. Największe jednak pochwały należą się p. Bendzie, za rolę tego właśnie dwulicowago małżonka, w któréj p. B. dowiódł nam, że ta lekkość i werwa jakie go zawsze odznaczały, najmniejszego dotąd nie poniosły szwanku. Rolę cywilnego jezuity, świętoszka może, zdaniem naszém, p. Eker liczyć do lepszych swego poważniejszego repertoaru. — Pp. Wardzyński i Roger, oraz panna Ćwiklińska dobrą grą uzupełnili zalety tego przedstawienia.

Z sądu karnego. — We czwartek dnia 20 listopada, odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Jana Krzemienia o podpalenie; Franciszka Gabrjela o zabójstwo; Piotra Górnego i Kazimierza Książka, o ciężkie uszkodzenie ciała; Michała Krystyna i Wojciecha Szewczyka, o kradzież.

W depozycie magistratu złożono znalezione cztery nitki korali.

Wypadek. — Wczoraj o godz. $1^1/_2$ po południu, spadł w nowéj, jeszcze nie dokończonéj kamienicy banku parcelacyjnego pod „Łańcu-

chem," przy ulicy Starowiślnéj, wyrobnik Jędrzéj Sobek, wdowiec, ojciec jednego dziecka, z I-go piętra do piwnicy. Ponieważ głowa doznała wielkiego uszkodzenia, oddano go do szpitala.

Oszust. — Od niejakiego czasu uwijał się, żebrając po Krakowie, jako niby wychodźca polski i turecki pułkownik, człowiek, którego wczoraj policja przytrzymała. Przy téj sposobności pokazało się, że pochodzi z Galicji i wcale żadnych dowodów swojego stopnia wojskowego nie posiada.

Tymi dniami w nocy przytrzymał stróż nocny gminy Półwsia zwierzynieckiego, nie znajomego człowieka, uzbrojonego bagnetem, który mu wraz z rzemieniem odebrał; nieznajomy jednak uciekł.

Mianowanie. — Postanowieniem z dnia 13 b. m. mianował cesarz grecko-wschodniego administratora djecezji i archimandrytę konsystorjalnego, Bogumiła Bendelię, grecko-wschodnim arcybiskupem i metropolitą w Czerniowcach.

† **Mieczysław Paszkowski**, wychodźca z Kongresówki, literat, w ostatnim czasie współpracownik *Gazety Narodowéj*, w któréj przeszłego roku napisał głośny swego czasu artykuł przeciw nam pod napisem: „Do właścicieli i rady nadzorczéj *Kraju*," odebrał sobie życie we Lwowie. Przedwczoraj w nocy znaleziono zwłoki jego na bruku przed kawiarnią wiedeńską. Był to człowiek zdolny, dobrych chęci, władający dobrze piórem, ale zawsze ekscentryczny. Dzienniki lwowskie donoszą, że przyczyną samobójstwa prawdopodobnie była nędza: my raczéj jesteśmy tego zdania że samobójstwo musiało być popełnione w napadzie chwilowego obłąkania, które, jak uczy doświadczenie, często ogarnia umysły ekscentryczne.

W sprawie teatru lwowskiego. — Pomiędzy komitetem teatralnym lwowskim a artystami dramatu toczą się obecnie rokowania, spowodowane oświadczeniem artystów, iż gotowi są teatr tutejszy (tak operę jak i dramat) wziąć na własne przedsiębiorstwo. Spółka artystów dramatu zobowiązała się zwrócić tak hr. Łosiowi jak i hr. Cetnerowi poczynione przez nich wkłady. Komitet i obydwaj dyrektorowie skłonni są podobno do przyjęcia czynionych im propozycyj.

Wiedeński sąd krajowy ogłosił konkurs do majątku baronowéj Wilhelminy Wertheiméwéj, żony znanego właściciela fabryki kas ogniotrwałych.

† **Ks. Edmund Schwarzenberg**, marszałek polny i właściciel 10 pułku dragonów, zmarł przedwczoraj w zamku swym Worlik w Czechach, przeżywszy lat 70.

Nowa papiernia. — Czytamy w *Wieku:* Dowiadujemy się z dobrego źródła, że jeden z zamożniejszych obywateli w okolicach Warszawy, ma zamiar założyć fabrykę papieru z trzciny. Jeśli zamiar ten przyjdzie do skutku, drukarnie warszawskie, z każdym prawie rokiem liczniejsze, odetchną raźniéj. Dzisiaj u nas o papier niezmiernie trudno, a Pilica, Jeziorna i Soczewka żądaniom nastarczyć nie mogą. Dobra papiernia ma u nas bardzo rozległe do działania pole i na zyski na pewno liczyć może. Papier z Kongresówki nie tylko mógłby mieć zbyt w Rossji, ale i w Galicji, w któréj taki pod tym względem panuje niedostatek, że zakład imienia Ossolińskich do druków swoich sprowadza papier aż z Francji.

Kongres włoskich alpinistów za pośrednictwem prezesa swego senatora Henryka Guiciardi, wystosował do p. Wincentego d'Arnese, Neapolitańczyka, zamieszkałego stale w Wielkopolsce pismo, wzywające go aby się starał założyć w Galicji klub alpinistów, to jest miłośników i badaczy przyrody górskiéj, celem bliższego zbadania Karpat. Pan Arnese postanowił uczynić zadość temu wezwaniu a porozumiawszy się już poprzednio z niektóremi osobami zamierza osobiście przybyć do Krakowa, by w téj sprawie stanowczo poczynić kroki.

Muzeum marynarki w Luwrze otrzymało niedawno ciekawego bałwana z Longo, jednéj z czterech prowincyj Congo, w Gwinei południowéj. Bałwan ten składa się z kloca drewnianego, mającego około 80 centym., dziwacznie wyrzeźbionego. Szczyt jego stanowi tamtam; tuż pod nim są trzy węże, a pod niemi sześć postaci ludzkich, strojem podobnych do majtków. Popiersie bożka umieszczone jest w wydrążeniu, w środku kloca, pod szkłem i za okienniczką, na któréj wyrobiona jest inna postać. Spód kloca stanowi pantera, która wszystko to dźwiga na grzbiecie. Cały bałwan pomalowany jest ordynarnie.

Teatr. We czwartek po raz pierwszy „Król Candol, komedja pp. Melhiac i Halévy przełożona przez p. St. Kremera dla sceny krakowskiéj. Jest to podobno nedzwyczaj wesoła komedja, która w paryżu w „Palais Royal" doczekała się dwustu przedstawień. Rzecz dzieje się w korytarzu teatralnym i w łożach parterowych, które scena przedstawia. W głównych rolach wystąpią panny May, Ćwiklińska i Wojnowska, pp. Eker i Szymański. Rozpocznie przedstawienie operetka „Pensyonarki".

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 18 listopada pochmurno, po południu deszcz drobny; termometr od 1.2 doszedł do 3.2 R. Barometr idzie w górę; rano o 6 dnia 19 stan jego był 330.80, termometru —0.4 R. Wiatr zachodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Konstancja hr. Rzewuska wł. d. z Kijowa; Marja hr. Stadnicka wł. d. z Sieniawy; Zofja hr. Tarnowska z familją wł. d. z Dzikowa; Eug. ks. Lubomirski z żoną wł. d. z Przeworska; Karol Steiger kup. z Wrocławia; Marja Mazaraki z familją ob. z Warszawy.

Wiadomości urzędowe.

— Namiestnik mianował asystenta rachunkowego Sylwestra Kotulskiego oficjałem, a praktykanta rachunkowego Anastazego Boglewskiego, prowizorycznym asystentem przy biurze rachunkowém c. k. Namiestnictwa.

— Naczelny dyrektor poczt przeniósł oficjałów pocztowych: Stan. Szeiffa de Aryanos-Tellek ze Lwowa do Krakowa, a Zygm. Dobrzańskiego z Przemyśla do Lwowa, nareszcie asystenta pocztowego Stan. Sokołowskiego ze Lwowa do Przemyśla.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 13 listopada:

Licytacje. W sądzie kraj. w Krakowie, dnia 18 grudnia, 16 stycznia i 13 lutego, dobra Safczyn; cena wywoławca 38,960 zła. Licytację dóbr Obłaźnica wstrzymano.

Konkursa. — Posady nauczycielskie w Rudnie i Szczakowy. Posada adjunkta przy sądzie krajowym we Lwowie.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Targ zbożowy na Baranie i Kleparzu
dnia 17 i 18 listopada:

Wczorajszy targ na Baranie pod względem dowozu był dość dobry, a ceny w skutek znacznego popytu poszły w górę. Pszenicy zakupiły wiele młyny blisko granicy położone, jęczmień znajdował chętny popyt przez krupników, żyta bardzo mało dostarczono na targ.

Płacono za pszenicę czerwona 252 fnt. od 50—57, biała 51—58; żyto 230 ft. 38—41; jęczmień 202 fnt. 30—$33^{1}/_{3}$; owies 138 fnt. 15—17; groch 40—42; proso 34—37 złp.

Ruch na dzisiejszym targu kleparskim był dosyć ożywiony, zakupna robiono nie tylko do Prus, ale także do Szląska, Morawy a nawet Wiednia. Ceny pszenicy i jęczmienia poszły w górę, żyto płacono po cenie dawniejszéj. Jęczmień piękny płacili krupnicy po 8 zła. Owies płacono o 5 centów wyżéj. Koniczyna nie wielki znajduje pokup.

Płacono za pszenicę czerwona 170 fnt. od 13 — 13.50, biała 13.20 — 14, pośledniá 13 — 14; żyto 160 ft. 9.50 — 10, pośledniе 9.25 — 9.50; jęczmień pośledni 7.15—7.40, piękny 7.50—8; owies na wage 100 fnt. od 4.15 — 4.30; koniczynę czerwona 40 — 43; groch 10.50—11.50 zła.

Ajencja banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie:

Kraków 18 listopada. — Na wczorajszy targ w Wiedniu dostawiono wołów sztuk 3160, za centnar mięsa z wołów stajennych płacono od $34^{1}/_{2}$—$35^{1}/_{2}$, z pasz letnich $32^{1}/_{2}$—$34^{1}/_{4}$ zła., sprzedano wszystkie.

CENY
na targowicy publicznéj w Krakowie
dnia 18 listopada 1873 r.

	zła.	c.	do zła.	c.
Mierzyca Pszenicy zimowéj	6	—	7	—
„ Pszenicy jaréj ..	6	—	6	50
„ Żyta..........	4	50	5	—
„ Jęczmienia	3	60	4	—
„ Owsa	2	—	2	$12^{1}/_{2}$
„ Grochu........	5	—	5	50
„ Jagieł.........	7	—	7	25
„ Fasoli.........	4	75	5	25
„ Tatarki........	2	50	3	75
„ Prosa	4	—	4	25
„ Rzepaku zimow..	4	90	5	15
„ Koniczyny czerw.	20	—	21	—
„ Ziemniaków	1	75	1	$87^{1}/_{2}$
Centn. w. Siana	1	40	1	60
„ Słomy	—	70	—	75
Funt w. Mięsa woł. lepszego	—	26	—	30
„ „ pośledn.	—	24	—	26
„ Polędwicy.......	—	35	—	45
„ Słoniny.........	—	46	—	50
„ Soli	—	—	—	7
Garniec Spirytusu na 90° .	3	—	3	50
„ Okowity na 80° ..	1	75	2	—
„ Masła...........	—	—	4	—
Kopa Jaj kurzych.......	1	60	1	70
Miarka Kaszy jęczmiennéj.	—	64	—	80
„ „ częstochow..		—	1	70
„ „ pszenicznéj .	1	50	1	60
„ „ perłowéj ...	1	—	1	50
„ „ tatar. całéj..	1	40	1	45
„ „ „ łupanéj	—	95	1	—
„ „ jaglanéj....	—	96	1	—
„ Pęcaku	—	90	—	95
Mąki centnar pszenicznéj.	11	10	16	30

Sporządzono w biurze komisarjatu targowego.
Komisarz targowy: *Siermontowski.*

Ostatnie wiadomości.

Wczorajsze posiedzenie izby posłów rady państwa jest ważniejszém aniżeli wszystkie dotychczasowe w obecnéj sesji.

Mowa ministra finansów objaśniająca budżet i początek dyskusji adresowéj zapełniły posiedzenie.

Optymizm pana ministra finansów jest komiczny. Chwali się, że wszystkie podatki wpłynęły do skarbu państwa — a od czegóż są sekwestratorowie i egzekucje wojskowe? Wpływanie podatków w dobrze uorganizowaném państwie jest tylko dowodem, że władze polityczne urzędują — ale nie dowodzą dobrobytu.

Gdyby nam p. minister był powiedział, że „podczas kiedy w r. 1872 trzeba było użyć egzekucji, dajmy na to w 1000 wypadkach, w roku 1873 użyto jéj tylko w 100" — toby był dowód dobrobytu. Ale proste skonstatowanie, że „podatki wpływają" nie ma żadnego znaczenia.

W dyskusji adresowéj ze strony koła polskiego przemówili p. Dunajewski i p. Cienciała.

Z dawniejszych mowców koła polskiego nikt nie wystąpił. W ogóle w kole polskiém, jak nam z Wiednia donoszą, panuje wielkie rozprężenie.

Kursa. — Wiedeń 19 listopada godz. 2.20. Akcje kredytowe 218.50.—Londyn —.—.— Srebro 108.75. — Dukat —.—. — Lombardy 163.—. — Losy z 1864 r. 133.50. — Akcje franko-austr. 40.—. Napoleony .—.—. — Akcje kolei Karola Ludwika 211.—. — Akcje kolei lwow. czern. 138.50.— Akcje kolei półn. wschodniéj 110.50. — Akcje banku związkow. 24.50.— Oblig. indemn. gal. 74.—.— Akcje banku wied. dla obrotu 118.50. —Akcje anglobanku 142.—.—Akcje kolei rząd. 327.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 156.—.— Tramway 170.—. Banku budowy 67.—. — Akcje kolei wschodniéj 57.50. — Akcje banku anglo węg. 42.50. — Akcje kolei zjedn. 124.50 —Losy tureckie 55.—.— Losy premj. węg. 73.75.—Akcje kolei bogumińskiéj 135.—.—. Akcje kolei ces. Elżbiety 217.50 Akcje kolei półn. zachodn. 194.—. — Akcje franco-hungaria 22.—.— Ogólny bank austr. 39.—.

Uspcsobienie giełdy: mgłe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 19 listopada.	płaca Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	74	—	76	—
kupon ubiegły ... 023				
4% Listy zastawne galicyjskie	68	—	79	—
kupon ubiegły 153				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	75	75	77	75
kupon ubiegły 191				
4% Listy zastawne polskie serja I..	92	75	94	50
kupon ubiegły 162				
4% Listy zastawne polskie serja II.	91	25	93	25
kupon ubiegły 162				
5% Listy zastawne polskie nowe .	91	25	93	25
kupon ubiegły 202				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	77	75	79	50
kupon ubiegły..... 1[illegible]6				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	—	—	81	50
kupon ubiegły 130				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	92	—
kupon ubiegły 230				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
$5^{1}/_{2}$% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 1[illegible]letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	91	—	93	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	209	—	214	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	137	—	142	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	24	—
„ 5% (Donau-regulirung)......	96	—	99	—
„ premjowe węgierskie.........	72	—	76	—
„ 3% tureckie 400 franków	53	—	57	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie...........	108	—	110	—
„ w kuponach	107	50	109	—
„ (obrączkowy rubel)........	167	—	170	—
Ruble papierowe rossyjskie........	154	—	155	50
Talary pruskie..................	168	—	171	—
Dukat obrączkowy.	5	35	5	48
20-frankówka	9	—	9	15
Rumuńskie obligacje 100 tal.	31	50	33	50
WIEDEN, 18 listopada.				
Renta austrjacka 5%	72	70	72	80
„ „ w srebrze 5%	72	60	72	70
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.......	277	—	283	—
„ 1839 $^{5}/_{5}$ „ 100 „	243	—	245	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	93	50	94	—
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	101	—	101	25
5% „ „ 1860 $^{1}/_{5}$ „ 100 „ ..	108	—	108	50
Rządowe „ 1864 za 100 zła......	133	25	133	75

	płaca Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	73	—	74	—
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	167	50	168	50
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy).......... „ 40 „	23	50	24	—
Rudolfa............. „ 10 „	12	—	12	50
Salzburga........... „ 20 „	15	50	16	50
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie.......	74	—	74	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	94	—	94	50
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	142	50	143	50
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	—	—	—	—
„ „ wegier. .. „ 80 „	48	50	49	50
Franco austrjackie .... „ 80 „	40	75	41	25
„ węgierskie .... „ 80 „	21	50	22	50
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	68	—	69	—
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	97	—	99	—
Nationalbank	954	—	956	—
Unionbank .... za 200 zła.	124	50	125	50
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	24	75	25	25
Verkehrsbank .... „ 80 „	117	—	119	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	143	—	145	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	—	—	—	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	70	—	72	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	143	—	144	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	217	—	217	50
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	184	50	185	50
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2015		2020	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	209	50	210	50
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	138	—	139	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	138	—	139	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	156	—	157	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	322	50	323	50
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	162	25	162	75
Theissbahn .... 200 „	202	—	203	—
Tramway wied. ..... 200 „	173	—	176	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	110	—	112	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	58	50	59	—

Akcje przemysłowe:	płaca Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 120	71	—	72	—
„ Wied..... 100 zł. w. a..	96	50	97	50
Bauverein „ 100 „ „ „ „	28	50	29	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ..„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	98	50	99	—
„ „ 33 lat los ... 5% „ „	[illegible]5	25	85	75
„ „ gm. 40 ..... „ „	-		—	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	—	—	82	—
„ Banku Włośc. .. 6% „ „ ...	90	50	91	50
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	91	80	91	95
Węg. tow. kred....... $5^{1}/_{2}$% „	81	—	81	50
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta.... 100 w. a. ...	77	50	78	50
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	84	—	84	50
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	—	—	39	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	91	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	104	50	104	75
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	—	—	—	—
„ II. em. .... 5% „	—	—	—	—
„ 1871 III. .... 5% „	95	—	96	—
Kasz. Oderb. .... 5% „	85	50	86	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	72	—	72	50
„ II 1867 .... 5% „ „ „	85	—	86	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	74	—	74	25
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	50	—	—	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	82	75	83	25
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	111	75	112	—
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	—	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	68	80	69	20
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	62	50	63	—
WARSZAWA, 15 listop.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	05	94	35
„ „ „ 2. 4%	92	85	93	15
kupon ubiegły.............	1	$55^{3}/_{9}$	—	—
„ nowe 5%	92	45	92	75
kupon ubiegły.............	1	$94^{4}/_{9}$	—	—
„ likwidacyjne 4%	78	90	79	20
kupon ubiegły	1	$78^{8}/_{9}$	—	—

Nakładem Wydawnictwa „KRAJU“

wyszły świeżo następujące dzieła:

CHROBACYA.

Rozbiór Starożytności Słowiańskich. — Napisał Tadeusz Wojciechowski, dr. filoz. T. I. złr. 4 cent. 50.

GAWĘDY

przez Berlicza Sasa. — Złr. 1 cent. 50.

POWIEŚCI WSCHODU I ZACHODU

p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. Złr. 1 cnt. 50.

FIZJOLOGJA CODZIENNEGO ŻYCIA

G. H. Lewes'a z angielskiego przetłumaczył Ludwik Masłowski. — Dwa tomy złr. 3.

Dzieł powyższych nabyć można **w Krakowie w Administracyi „Kraju“** przy ulicy **Mikołajskiéj Nr. 435.**

Zamiejscowe zamówienia powyższych dzieł winny być adresowane do Administracyi „Kraju“ przy załączeniu cen wyżéj podanych — po czém lub za pocztowém pobraniem Administracya przesyła zamówione dzieła pod wskazanym adresem **franco.**

Przed oszukaństwem się ostrzega!

Z pomiędzy wielu ogłoszeń, szczególnie o zegarkach, niektóre mają na celu, by oszukać mieszkańców na prowincyi. — Niechaj przeto nie kupuje nikt zegarków u ludzi, którzy nie dają dostatecznéj rękojmi. Nabyte u mnie zegarki można zawsze do woli albo zamienić albo zwrócić, **dowód największéj rzetelności.**

Trudno uwierzyć a prawda!

Za 1 zł. 50 cnt. i 1 zł. szwajcar. modny porcelanowy zegarek emaliowany pięknemi krajobrazami lub kwiatami, bardzo ładny a tan pożyteczny dla biednych i bogatych, z poręczeniem na rok.

Za 9, 10 i 11 zł. prawdziwy angiel. srebrny cylinder, z łańcuszkiem z dobrego złota talmi, medalionem, pokrowcem, kluczykiem; poręczeniem na 5 lat i drugiem szkiełkiem. Takie same czasomierze, najlepiéj złocone w ogniu, tylko 12 zł. 50 cnt.

12 i 15 zł. kosztuje praktyczny, dobry remontoar, t. żw. cesarski zegarek, który jest jak najlepszym wyrobem i zaleca się szczególnie lekarzom i duchownym, gdyż niezbite są dowody, że ani na sekundę się nie różnią.

Za 15 i 18 zł. dostanie modny wojskowy zegarek, lekki, ozdobny, gustowny a co najważniejsza, bardzo regularnie idący i bajecznie tani; do tego zegarka otrzyma każdy łańcuszek z naśladowanego srebra z kluczykiem, pokrowcem, medalionem z złota talmi i poręczeniem na piśmie.

Tylko 12 i 15 zł. srebrny cylinder z kółkiem złotém, mocném krzyształowem szkiełkiem, łańcuszkiem, medalionem z złota talmi i pismem poręczającém.

Tylko 15 albo 20 zł. prawdziwy angielski srebrny zegarek kotwicowy, z plamką, podwójną zakrywką, najpiękniejszemiwyrzynaniami, łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i pismem poręczającém.

Tylko 13 zł. prawdziwy angielski srebrny zegarek i w ogniu złocony czasomierz z łańcuszkiem, medalionem z złota talmi, skórzanym pokrowcem i pismem poręcz.

Tylko 14 zł. taki sam, znacznie większy, z oryentalnym drogoskazem.

Tylko 16 albo 17 zł. prawdziwy angielski remontoar Prince of Wales, najmocniejszy, z krzyształowem szkłem, werkiem niklowym, z prawdziwego dobrego złota talmi; zegarki te nakręca się bez kluczyka; do nich dostaje każdy łańcuszek z złota talmi, medalion i pismo poręczające darmo.

Tylko 13 zł. prawdziwy angielski zegarek z dobrego złota talmi, cylinder teraz najkształtniejszy, z podwójnemi kszyształewemi szkiełkami, przez werk zamknięty można widzieć, z łańcuszkiem złota talmi, medalionem i pismem poręczającém.

Tylko 14 albo 17 zł. malutki zegarek damski, z prawdziwego srebra dobrze pozłacany, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i pism. poręc.

Tylko 18 i 20 zł. prawdziwy angielski najlepiéj w ogniu złocony srebrny czasomierz z podwójną zakrywką, najpiękniéj emaliowany, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medalionem i pismem poręczającém.

Tylko 18 albo 20 i 25 zł. najlepszy srebrny prawdziwy angielski zegarek kotwicowy, na 15 kamieni z łańcuszkiem z najlepszego złota talmi, medalionem skórzanym, pokrowcem i pismem poręczającém.

Tylko 20 i 25 zł. srebrny remontoar, bez kluczyka nakręcany, z łańcuszkiem złota talmi i medalionem.

Tylko 23, 25 i 27 zł. złoty zegarek damski z łańcuszkiem, medalionem i pismem poręczającém.

Tylko 30, 35 i 40 zł. prawdziwy angielski srebrny remontoar, z podwójną zakrywką, poręczeniem i patentem.

Tylko 35, 45 i 50 zł. prawdziwy angielski złoty zegarek kotwicowy z krzyształowém szkiełkiem.

Tylko 60, 75 i 100 zł. dobry złoty remontoar z krzyształowém szkiełkiem, 105 i 115 zł. z podwójną zakrywką.

Tylko 200 do 300 zł. prawdziwy angielski czasomierz z remontoarem, podwójną zakrywką, z krzyształowém szkiełkiem.

Oprócz tego **wszelkie** gdziekolwiek i przez kogokolwiekbądź ogłaszane zegarki taniéj.

Naprawialnia.

Stare zegarki, często drogie pamiątki rodzinne, naprawia się i znowu odnawia. Ceny za naprawę z 5-letniém poręczeniem złr. 1½, 3, 5 do 10.

Listowne zamówienia

wykonuje się **w 24 godzinach za zaliczeniem pocztowém** lub **za przesłaną gotówkę.** Na szczególne żądanie przesyła się także za zaliczeniem pocztowém zegarki i łańcuszki do wyboru i zwraca się pieniądze za zwrócone przedmioty.

Ceny moje są zawsze niższe od najniższych gdzieindziéj, a zawsze moje wymagania stoją na wysokości czasu.

Wszyscy, którzy życzą sobie zamówić nowe zegarki,
Wszyscy, którzy życzą sobie zamienić stare zegarki na nowe, raczą się udać do mojéj firmy

PHILIPP FROMM

(4696 3-12)

Uhrenfabrikant, Rothenthurmstrasse Nr. 9. Wien.

Proszę uważać na adres.

PARA KONI

cugowych (szpaki) do sprzedania.

Bliższa wiadomość w Administracji „Kraju“. 4730(1-1)

Z powodu zmiany mieszkania upraszam osoby interesowane o przesyłanie listów do mnie pod adresem:

Klemens Rosental

Wien, Fünfhaus, Pelzgasse, 19.

Zaszczytne uznanie

zasługuje profesor matematyki

R. von Orlice

w Berlinie Wilhelmstrasse 125, za dziwny umiejętny układ instrukcyi gry w loterję, zapomocą któréj i ja także wygrałem

znaczne Secco Terno

Za to najserdeczniejsze dzięki wielce Szanownemu mężowi, który na zapytania względem udzielenia swojéj instrukcji loteryjnéj odpowiada

zaraz i darmo.

Ogłoszenie konkursu.

Nr. 108 pres.

Przy Magistracie Krakowskim jest do obsadzenia posada adjunkta konceptowego z płacą roczną 800 zł. w. a.

Chcący się ubiegać o tę posadę, winni wnieść podania do prezydyum Magistratu najdaléj do dnia 15 grudnia b. r. i do takowych dołączyć dowody wieku, ukończenia nauk prawniczych i złożonego egzaminu praktycznego dla urzędników administracyjnych państwa przepisanego, nakoniec donieść czyli i w jakim stopniu są spokrewnionymi lub spowinowaconymi z urzędnikami Magistratu Krakowskiego.

Nadmienia się przy tem, że urzędnicy Magistratu Krakowskiego mają prawo do emerytury na zasadzie oddzielnéj ustawy w roku bieżącym przez Radę Miejską uchwalonéj, która dla nich jak i dla pozostałych wdów i sierot zaopatrzenie, dzisiejszym stosunkom odpowiednie, zapewnia. 4727 (2-3)

Kraków dnia 11 listopada 1873.

C. k. uprzywil. kolej  **gal. Karola Ludwika.**

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 1 grudnia r. b. aż do dalszego postanowienia wcieloną będzie stacya Berlin do taryfy i regulaminu, który z dniem 1 maja star. s., 13 maja now. s. 1873, dla południowo-rosyjsko-austryjackiego i południowo-rosyjsko-północno-niemieckiego związkowego ruchu towarów zaprowadzony jest.

Dotyczący pierwszy dodatek do taryfy dostać można w naszych stacyach związkowych, w biurze komercyalném Dyrekcji ruchu we Lwowie jakotéż w ekonomacie naszéj jeneralnéj Dyrekcyi w Wiedniu.

Lwów w listopadzie 1873 roku.

(4730 1-3) **Dyrekcya ruchu.**